

# Ochrona prywatności dziecka w zakresie zastosowania przy jego poczęciu technik medycznie wspomaganej prokreacji



## Agnieszka Ogrodnik-Kalita

Doktor nauk prawnych, adiunkt  
w Katedrze Prawa Gospodarczego,  
Cywilnego i Gospodarki Cyfrowej,  
w Instytucie Prawa, Ekonomii i Admi-  
nistracji Uniwersytetu Komisji Eduka-  
cji Narodowej w Krakowie.

✉ [agnieszka.ogrodnik-kalita@up.krakow.pl](mailto:agnieszka.ogrodnik-kalita@up.krakow.pl)  
<https://orcid.org/0000-0002-3379-7453>

## **Protection of the Child's Privacy with Regard to Their Conception with the Use of Assisted Reproductive Technology**

*This article deals with the legal assessment of the phenomenon of public disclosure by well-known people of information about the birth of their child conceived by assisted reproductive technology. The term privacy refers here to the disclosure to third parties and not to the child, and thus concerns external relations and not those within a family. The author analyses Art. 4 of the Polish Infertility Treatment Act which explicitly obliges to provide infertility treatment with respect for the right to private life. The author draws attention to the goals of the legal regulation which imposes on doctors the duty to find a matching donor on the basis of phenotypic data. The article also points out the legitimacy of establishing certain duties of parents with regard to the protection of their children's right to privacy. Is a socially justified interest a premise excluding the illegality of the violation of the child's privacy?*

**Słowa kluczowe:** dobra osobiste, *in vitro*, leczenie niepłodności, władza rodzicielska, dobro dziecka

**Key words:** personal rights, IVF, infertility treatment, parental authority, child's welfare

[https://doi.org/10.32082/fp.4\(78\).2023.1205](https://doi.org/10.32082/fp.4(78).2023.1205)

### **1. Uwagi ogólne**

Stwierdzenie, że dziecku przy-  
sługują dobra osobiste w takim  
samym zakresie jak osobom doro-  
słym, nie budzi już dzisiaj chyba

wątpliwości<sup>1</sup>. Jest ono oczywistą

<sup>1</sup> Zob. np. A. Cisek, *Obowiązek posłu-  
szeństwa wobec rodziców a ochrona  
dóbr osobistych dziecka*, „Acta

konsekwencją braku podmiotowych przesłanek ograniczających w art. 23 k.c.<sup>2</sup>, a także użycia przez ustawodawcę w tym przepisie określenia „człowiek”<sup>3</sup>. Uznanie więc każdej osoby za podmiot ochrony dóbr osobistych następuje niezależnie od stopnia jej rozwoju fizycznego i psychicznego<sup>4</sup>. Pomimo tych „oczy-

stawicieli nauki prawa. Zainteresowanie to dotyczy nie tylko zagadnień ogólnych<sup>6</sup>, lecz także ochrony poszczególnych dóbr osobistych dziecka. Szczególna uwaga poświęcona jest prawu dziecka do prywatności i dobrom osobistym z nim związanym, jak na przykład wizerunkowi<sup>7</sup>.



## Uznanie każdej osoby za podmiot ochrony dóbr osobistych następuje niezależnie od stopnia jej rozwoju fizycznego i psychicznego.

wistości” to właśnie dobra osobiste osób małoletnich cieszą się obecnie<sup>5</sup> dużym zainteresowaniem przed-

Na potrzebę ochrony prawa dziecka do prywatności zwrócono uwagę już prawie 35 lat temu w Konwencji o prawach dziecka. Jej twórcy zrobili to w sposób jednoznaczny i kategoryczny, wskazując, że „żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego”<sup>8</sup>. Nie zda-

Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1990, t. 186, s. 36; J. Mazurkiewicz, *Rodzinnie do remontu! Czyli o potrzebie wielkiej reformy prawa rodzinnego*, w: *50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015, s. 315; J. Haberko, *Prawnomedyczne relacje rodzice – dziecko – państwo*, w: *Dziecko – rodzice – państwo w kontekście świadczeń zdrowotnych, edukacyjnych i przemocy domowej*, red. M. Łączkowska-Porawska, Warszawa 2020, s. 17.

- 2 K. Michałowska, *Granice rodzicielskich ingerencji w dobra osobiste dziecka – zagadnienia wybrane*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2022, nr 3, s. 53.
- 3 A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebinczyk, *O rozszerzenie ochrony dóbr osobistych dziecka i macierzyństwa prenatalnego*, „Nowe Prawo” 1988, nr 10–12, s. 75.
- 4 B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelktualnej” 1985, z. 41, s. 138; J. Haberko, *Udostępnianie i publikowanie wizerunku nasciturusa, noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, z. 3, s. 59.
- 5 Co nie oznacza, że tego zagadnienia nie dostrzegano wcześniej. Zob. np. A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebinczyk, *O rozszerzenie ochrony...*, s. 73, gdzie autorzy wskazują, że „jednym ze szczególnych zagadnień związanych z cywilnoprawną ochroną dóbr osobistych jest problem ochrony dóbr osobistych dziecka”.

6 Zob. np. Z. Ochońska, *Dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019, z. 3, s. 103–121; K. Michałowska, *Granice rodzicielskich...*, s. 53.

7 Dla przykładu warto wskazać następujące opracowania: E. Ferenc-Szydłko, *Wizerunek dziecka jako dobro prawnie chronione. Wybrane zagadnienia*, w: *Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego*, red. M. Andrzejewski, L. Kociucki, M. Łączkowska, A.N. Schultz, Toruń 2008, s. 41–47; J. Haberko, *Udostępnianie...*, s. 59–70; J. Uliasz, *Prawna ochrona prywatności oraz wolności dzieci w internecie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo” 2020, z. 28, s. 285–299; A. Sydor-Zielińska, *Rozpowszechnianie wizerunku małoletniego na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, z. 4, s. 79–92. A. Sydor-Zielińska, *Działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia prywatności dziecka*, „Państwo i Prawo” 2019, z. 4, s. 111–123; J. Maniszewska-Ejsmont, *Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych*, „Palestra” 2022, z. 4, s. 73–89.

8 Art. 16 ust. 1 konwencji o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r., poz. 526).

wano sobie zapewne wówczas sprawy, jak istotnego znaczenia prawo do prywatności nabierze obecnie i jak wiele „sytuacji i środowisk”<sup>9</sup> będzie stwarzało zagrożenie dla tej sfery życia dziecka<sup>10</sup>.

W związku z tym, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie używa się co najmniej kilku określeń odnoszących się do prawnej ochrony prywatności i w tym kontekście zwraca się nawet uwagę na inflację definicyjną<sup>11</sup>, konieczne jest doprecyzowanie, w jakim znaczeniu będzie ono rozumiane w niniejszym opracowaniu. Należy na wstępie zauważyć, że w związku z zarysowanym w tytule opracowania zagadnieniem prawo do prywatności raczej nieodłącznie kojarzy się z prawem do tożsamości<sup>12</sup>. Europejski Trybunał Praw Człowieka wprost uznał również za wyraz życia prywatnego i rodzinnego prawo pary do poczęcia

dziecka i do skorzystania w tym celu z medycznie wspomaganą prokreacji<sup>13</sup>, czyli autonomiczne wybory prokreacyjne<sup>14</sup>. Można więc stwierdzić, że chodzi tutaj o jego aspekt pozytywny. Rozważania zawarte w niniejszym artykule będą miały jednak całkowicie odmienny wymiar. Określenie „prywatność” zawarte w jego tytule jest w nim zbieżne z potocznym i chyba również intuicyjnym rozumieniem tego sformułowania i oznacza te informacje, które chcemy zachować tylko dla siebie, czyli „prawo jednostki do kontroli nad aspektami jej życia, które ujawnia innym osobom”<sup>15</sup>.

Ujmując najprościej zawarty w tytule problem badawczy, należy stwierdzić, że zasadniczo będzie on sprowadzał się do pytania: czy okoliczność, że dziecko urodziło się w następstwie procedury medycznie wspomaganą prokreacji, mieści się w zakresie jego prywatności? Celem analizy będzie więc ustalenie, czy okoliczność ta podlega ochronie przed ujawnianiem jej osobom trzecim. Przedmiotem rozważań nie będzie zatem problem ciężącego ewentualnie na rodzicach obowiązku poinformowania dziecka o zastosowaniu przy jego poczęciu technik medycznie wspomaganą prokreacji. W związku z tym zagadnieniem należy więc podkreślić, że analizy będą dotyczyły prywatności dziecka w relacji dziecko – rodzice – osoby trzecie, a nie dziecko – rodzice, a więc relacji zewnętrznej, a nie wewnątrzrodzinnej. Należy jedynie na marginesie zauważyć, że istotnego znaczenia z punktu widzenia regulacji prawnych wskazany ewentualny obowiązek poinformowania przez rodziców dziecka o sposobie jego poczęcia będzie nabierał w przypadku dawstwa heterologicznego, jeśli jego istotą jest uzyskanie przez osoby biorące udział w medycznie wspomaganą prokreacji statusu rodziców prawnych dziecka, nawet jeśli nie są z nim związani genetycznie<sup>16</sup>. Taka infor-

9 Na potrzebę ochrony prywatności dziecka właśnie we wszystkich sytuacjach i środowiskach, w których się ono znajduje, zwracał uwagę A. Łopatka, *Dziecko – jego prawa człowieka*, Warszawa 2000, s. 83.

10 A. Ogrodnik-Kalita, *Protection of the child's right to privacy in the Convention on the Rights of the Child, the General Data Protection Regulation and the Polish law*, w: *Global reflections on children's rights and the law. 30 years after the Convention on the Rights of the Child*, red. E. Marrus, P. Laufer-Ukeles, London–New York 2022, s. 173.

11 K. Łakomic, *Konstytucyjna ochrona prywatności. Dane dotyczące zdrowia*, Warszawa 2020, s. 15. Zob. również M. Kożuch, *Ochrona dóbr osobistych na płaszczyźnie międzynarodowej*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona*, red. M. Romańska, Warszawa 2020, s. 36.

12 Zob. szeroko na temat relacji tych pojęć: E. Michałkiewicz-Kądziela, *Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym*, Warszawa 2020, s. 53 i n.; J. Haberko, *Anonimowość rodziców genetycznych a dobrostan zdrowotny dziecka. Uwagi na tle rekomendacji 2156(2019) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, z. 4, s. 60; J. Haberko, F. Sztandera, *Niebezpieczeństwo małżeństwa z bratem. Uwagi na tle ustawy o leczeniu niepłodności o prawie do poznania genetycznego pochodzenia dziecka*, w: *Dobro pojemne jak krzywda. Prawna ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, Wrocław 2017, s. 126–133; M. Szałajko, *Prawo dziecka do znajomości swego pochodzenia genetycznego – podstawy prawne oraz wskazania innych dziedzin nauki*, „Rodzina i Prawo” 2014, nr 28, s. 53.

13 Zob. M. Gałązka, *Świadczenia zdrowotne wspomagające prokreację*, w: *System prawa medycznego*, t. 2. *Szczególne świadczenia zdrowotne*, red. M. Bosek, A. Wnukiewicz-Kozłowska, Warszawa 2018, s. 138.

14 Zob. M. Domańska, M. Rojszczak, *Wspieranie rodziny jako cel krajowej ustawy o leczeniu niepłodności a indywidualne prawa podstawowe (uwagi krytyczne)*, „Państwo i Prawo” 2021, z. 8, s. 137.

15 K. Łakomic, *Konstytucyjna ochrona...*, s. 25.

16 Zob. np. J. Haberko, *Anonimowość rodziców...*, s. 59–72; R. Łukasiewicz, *Dawstwo identyfikowalne komórki*

macja wiąże się przecież tutaj z prawem dziecka do poznania swojego pochodzenia genetycznego<sup>17</sup>. Wydaje się natomiast, że przypadki, w których komórki rozrodcze pochodziły od rodziców dziecka, biorących udział w procedurze leczenia niepłodności, należy oceniać pod tym względem zgoła odmiennie. Ten

powinni?) przekazać informacje o okolicznościach poczęcia dziecka, jest wskazywany jako jedna z podstawowych, nierozstrzygniętych kwestii w praktyce stosowania technik medycznie wspomaganey prokreacji<sup>20</sup>. Wskazane zjawisko jest na pewno warte prawnej analizy. Należy nadmienić, że pomimo zawężenia



## Co interesujące, jeśli spróbujemy wpisać w wyszukiwarkę internetową hasło „kto ma dziecko”, system sam podpowiada z „in vitro”.

rodzaj zabiegu nie wpływa na więź genetyczną między rodzicami i potomstwem<sup>18</sup>. Odpowiedź na pytanie, czy w takich przypadkach dziecko powinno uzyskać na ten temat informacje i czy okoliczności, że nie zostało poczęte w wyniku aktu płciowego swoich rodziców, może mieć dla niego jakiegokolwiek znaczenie, chyba wymyka się działaniom ustawodawcy i mieści się raczej w sferze zagadnień etycznych, a w tym drugim zakresie należy ją pozostawić psychologom<sup>19</sup>.

Bezpośrednim impulsem zajęcia się tematyką zawartą w tytule artykułu były zachowania osób powszechnie znanych, które ujawniają fakt urodzenia się ich dziecka czy dzieci w wyniku zastosowania procedur medycznie wspomaganey prokreacji. Co interesujące, jeśli spróbujemy wpisać w wyszukiwarkę internetową hasło „kto ma dziecko”, system sam podpowiada z „in vitro”. Taki stan rzeczy może wydawać się co najmniej zaskakujący, przy wzięciu pod uwagę okoliczności, że problem kręgu podmiotów, którym rodzice mogą (chcą?,

tematu badawczego, ujawnianie informacji dotyczących okoliczności poczęcia dziecka zdarza się również w przypadku poczęcia naturalnego i tutaj niektórzy rodzice nie mają oporów. Dla przykładu w biografii Haliny Krüger-Syrokomskiej czytamy: „[...] o tym, jak została poczęta Marianna, wiedzą prawie wszyscy warszawscy alpińscy. To się stało po przyjęciu u Hanny Wiktorowskiej. Halina żartowała potem głośno, że Wiktorowska powinna jej teraz płacić alimenty”<sup>21</sup>.

Wyprzedzając nieco rozważania, należy zauważyć, że gwarancji ochrony prywatności dziecka w zakresie zastosowania przy jego poczęciu technik wspomaganey prokreacji należy poszukiwać zarówno w regulacjach z zakresu prawa medycznego, jak i bezpośrednio prawa rodzinnego. W związku z tym możliwe wydaje się wyróżnienie dwóch obszarów takiej ochrony, tj. ochrony zewnętrznej (systemowej) oraz ochrony rodzicielskiej. Ochrona zewnętrzna będzie dotyczyła regulacji uniemożliwiających identyfikację dzieci urodzonych w następstwie procedury medycznie wspomaganey prokreacji przez osoby trzecie. Podobnego podziału w zakresie realizacji zasady dobra dziecka w kontekście ochrony zdrowia i życia małoletniego dokonuje Joanna Haberk.

*rozrodczych – proponowany standard europejski a prawo polskie*, „Państwo i Prawo” 2021, z. 8, s. 230. E. Michałkiewicz-Kądziała, *Prawo do tożsamości...*, s. 166–174.

17 K. Bączyk-Rozwadowska, *Dawstwo materiału genetycznego a rozwiązanie polskiej ustawy o leczeniu niepłodności*, „Biuletyn Stowarzyszenia Prawników” 2020, nr 2, s. 142–143; L. Bosek, *Prawo osobiste do poznania własnej tożsamości biologicznej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2008, z. 4, s. 981.

18 M. Szałajko, *Prawo dziecka...*, s. 41.

19 Zob. również M. Radkowska-Walkowicz, *Doświadczenie in vitro*, Warszawa 2013, s. 129–133.

20 Zob. G. Becker, A. Butler, R.D. Nachtigall, *Resemblance talk: A challenge for parents whose children were conceived with donor gametes in the US*, „Social Science & Medicine” 2005, nr 6, s. 1301.

21 A. Kamińska, *Halina. Dziś już nie ma takich kobiet*, Kraków 2019, s. 279.

Autorka podkreśla, że odbywa się ona „zarówno na poziomie instytucjonalnym poprzez udzielanie małoletniemu świadczeń zdrowotnych, jak i w aspekcie prywatnym, w ramach wychowania i kierowania dzieckiem przez rodziców (przedstawicieli ustawowych) oraz w ramach udzielania mu pomocy”<sup>22</sup>. Pewne skojarzenia rodzą się tutaj ze wskazywanym w doktrynie nie tak popularnym podziałem kwalifikacji podmiotowych przysposabiającego na przesłanki formalne i moralne<sup>23</sup>, z tym zastrzeżeniem, że obowiązki wynikające ze sprawowania władzy rodzicielskiej, nawet jeśli są również obowiązkami moralnymi, to z woli ustawodawcy mają charakter prawny<sup>24</sup>. To właśnie ochronie rodzicielskiej prywatności dziecka we wskazanym zakresie zostanie przede wszystkim poświęcone niniejsze opracowanie. Tytułem wprowadzenia zostaną jednak poddane analizie wybrane, związane z problematyką artykułu, przepisy ustawy o leczeniu niepłodności (u.l.n.)<sup>25</sup>.

## **2. Znaczenie art. 4 ustawy o leczeniu niepłodności dla ochrony prywatności dziecka narodzonego w następstwie zastosowania technik medycznie wspomagannej prokreacji**

Zgodnie z art. 4 u.l.n. „leczenie niepłodności jest prowadzone z poszanowaniem godności człowieka, prawa do życia prywatnego i rodzinnego, ze szczególnym uwzględnieniem prawnej ochrony życia, zdrowia, dobra i praw dziecka”. Chociaż w doktrynie wskazuje się, że przepis ten nie jest najszcześliwiej skonstruowany, co sprawia, że budzi wątpliwości interpretacyjne<sup>26</sup>, a także, że „sprostanie wszystkim tym prze-

ślankom *de lege lata* chyba nie jest możliwe, a na pewno jest bardzo trudne”<sup>27</sup>, warto uczynić go punktem wyjścia rozważań, ponieważ ustawodawca wprost wskazuje tutaj na konieczność poszanowania prawa do życia prywatnego w kontekście leczenia niepłodności. Należy podkreślić, że pomimo tego, iż leczenie niepłodności „wpisuje się w ogólne ramy postępowania medycznych lekarza w stosunku do pacjenta”<sup>28</sup> i w związku z tym znajdują tutaj zastosowanie „ogólne zasady rządzące postępowaniem osób wykonujących zawody medyczne w stosunku do pacjenta”<sup>29</sup>, ustawodawca uznał za zasadne odrębne podkreślenie konieczności poszanowania prawa do życia prywatnego. Takie rozwiązanie legislacyjne zostało tutaj zastosowane, chociaż prawu pacjenta do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego został poświęcony cały rozdział 9 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Wskazuje się nawet, że przepis ten akcentuje obowiązek przestrzegania praw, które w relacjach medycznych wymagają poszanowania zawsze<sup>30</sup>. Joanna Haberko zwraca jednak uwagę na dodatkowy, inny aspekt ochrony życia prywatnego w przypadku leczenia niepłodności, wskazując, że „para niemogąca mieć dzieci zazwyczaj nie informuje o tym fakcie, podobnie jak nie informuje o leczeniu czy poddaniu się technikom medycznie wspomagannej prokreacji. Nie oczekuje także, że fakt ten będzie

*czynności medycznych*, cz. 2, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, Warszawa 2019, s. 377. Brzmienie przepisu poddaje krytyce również D. Kaczan, *Zastosowanie komórek rozrodczych i zarodków w procedurze medycznie wspomagannej prokreacji*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, z. 16.3, s. 78.

22 J. Haberko, *Prawnomedyczne relacje...*, s. 38.

23 A. Stelmachowski, *Art. 114 [Kwalifikacje podmiotowe przysposabiającego]*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 700; J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2021, s. 382.

24 Tak o niemajątkowych prawach i obowiązkach małżeńskich: M. Sychowicz, *Art. 23 [Równość praw i obowiązków]*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 126.

25 Ustawa z 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 442).

26 M. Boratyńska, J. Różyńska, *Medycyna wspomaganego rozrodu w: System prawa medycznego*, t. 2. *Regulacja prawna*

27 J. Haberko, *Ustawa o leczeniu niepłodności. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 73.

28 Tamże.

29 Tamże. M. Boratyńska, P. Konieczniak, *Podstawowe zasady ochrony zdrowia i działalności medycznej*, w: *System prawa medycznego*, t. 2. *Regulacja prawna czynności medycznych*, cz. 1, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, Warszawa 2019, s. 64 wskazując, że „punktem wyjścia dla zasady poszanowania prywatności pacjenta jest jeden z fundamentów zawodu lekarza, czyli tajemnica lekarska”.

30 M. Boratyńska, *Tajemnica lekarska in vitro w ustawie reprodukcyjnej – suma wszystkich strachów*, „Prawo i Medycyna” 2017, nr 4, s. 56; M. Boratyńska, J. Różyńska, *Medycyna...*, s. 377.

stanowił przedmiot informacji innych osób<sup>31</sup>. Magdalena Radkowska-Walkowicz zauważa obrazowo, że „doświadczenie niepłodności w ogromnym stopniu jest znaczenie milczeniem”<sup>32</sup>.

Co oczywiste, przy poszanowaniu prywatności w przypadku leczenia niepłodności i interpretacji tego przepisu właśnie w kontekście tego prawa uwaga koncentruje się przede wszystkim na rodzicach – pacjentach. Należy jednak zauważyć, że medycznie wspomagana prokreacja angażuje nie tylko pacjentów, którzy korzystają z pomocy medycznej w realizacji swoich zamierzeń rozrodczych, lecz także osobę trzecią, jaką jest dziecko<sup>33</sup>. Dziecko jest tutaj nawet traktowane jako najsłabsze ogniwo<sup>34</sup>. Zwraca się w związku z tym uwagę na fakt, że „ocena prawna medycznie wspomaganego prokreacji nie może być dokonywana wyłącznie z perspektywy osoby lub pary starającej się o dziecko”<sup>35</sup>. Konstatacja ta pozostaje aktualna w kontekście ochrony prywatności.

W związku z problematyką zarysowaną w tytule opracowania powstaje wątpliwość odnośnie do zakresu podmiotowego sformułowanego w art. 4 u.l.n. nakazu poszanowania prawa do życia prywatnego. Warto zastanowić się, czy dotyczy on jedynie osób, których bezpośrednio dotyczy leczenie niepłodności, tj. osób dorosłych czy też również „»tworzonej« w procedurze medycznie wspomaganego prokreacji istoty ludzkiej”<sup>36</sup>.

Za zawężeniem zakresu podmiotowego prawa do życia prywatnego przemawia użycie tego sformułowania w kontekście prowadzenia leczenia niepłodności.

31 J. Haberko, *Ustawa o leczeniu...*, s. 75. Zob. również J. Haberko, R. Kocyłowski, *Szczególność postaci tajemnicy lekarskiej w przypadku stosowania technik wspomaganego medycznie rozrodu*, „Prawo i Medycyna” 2006, nr 2, s. 29–30.

32 M. Radkowska-Walkowicz, *Doświadczenie...*, s. 133.

33 M. Gałązka, *Świadczenia zdrowotne...*, s. 137. L. Bosek wskazuje, że procedury zapłodnienia pozaustrojowego angażują poza lekarzem interesy co najmniej trzech osób: rodziców genetycznych i dziecka; L. Bosek, *Modele regulacyjne wspomaganego prokreacji w świetle standardów konstytucyjnych, w: Współczesne wyzwania bioetyczne*, red. L. Bosek, M. Królikowski, Warszawa 2010, s. 168.

34 M. Szałajko, *Prawo dziecka...*, s. 48.

35 M. Gałązka, *Świadczenia zdrowotne...*, s. 137.

36 Takiego określenia w kontekście nakazu poszanowania godności człowieka użyła J. Haberko, *Ustawa o leczeniu...*, s. 74.

Określenie „jest prowadzone” zakłada obowiązek takiego prowadzenia leczenia, by nie naruszać tego prawa<sup>37</sup>. Wskazany w art. 5 u.l.n. algorytm postępowania w sytuacji leczenia niepłodności również wydaje się nakazywać interpretację zawężającą, wyłączającą z tej ochrony samo mające się urodzić dziecko. Owa terapia obejmuje przecież ze swej istoty działania prowadzące do urodzenia się dziecka i kończą się najpóźniej z tą chwilą<sup>38</sup>. Z drugiej jednak strony ustawodawca wyraźnie wskazuje konieczność szczególnego uwzględnienia w tym procesie dobra i praw dziecka. Damian Kaczan wskazuje nawet, że „mając na względzie jeden z celów ustawy o leczeniu niepłodności – ochronę zarodka (art. 1 pkt 1) – można zaryzykować stwierdzenie, że art. 4 *in fine* u.l.n. stanowi *lex specialis* względem art. 8 k.c., przyznając dziecku poczętemu jeszcze przed urodzeniem bezwarunkową zdolność prawną ograniczoną do stosunków prawnych powstałych w związku z leczeniem niepłodności”<sup>39</sup>. Wśród trzech podstawowych celów i zarazem wartości, na których opiera się ustawowa regulacja leczenia niepłodności, wskazuje się również „zabezpieczenie praw i interesów dzieci, które urodzą się w wyniku zastosowania procedur medycznie wspomaganego rozrodu”<sup>40</sup>. Wydaje się, że rozgraniczanie zakresu podmiotowego prawa do życia prywatnego w kontekście samego procesu leczenia niepłodności raczej będzie sprowadzało się do teoretycznych dywagacji i na tym etapie nie będzie miało istotnego znaczenia praktycznego. Sama regulacja art. 4 u.l.n. ma jednak niebagatelne znaczenie dla całości rozważań, jako podkreślająca istotną rangę i znaczenie prywatności w kontekście leczenia niepłodności. O ile poddawanie się wszelkim procedurom medycznym w przypadku każdego pacjenta, niezależnie od wieku, jest chronione w zakresie prywatności, o tyle ten aspekt nabiera szczególnego znaczenia w przypadku leczenia niepłodności.

Ochrony prywatności dziecka w zakresie jego urodzenia w następstwie zastosowania technik medycznie wspomaganego prokreacji można dopatrzeć się również w regulacjach art. 32 ust. 2 pkt 2 i art. 36 ust. 1 pkt 4

37 Zob. J. Haberko, *Ustawa o leczeniu...*, s. 73.

38 D. Kaczan, *Zastosowanie komórek...*, s. 79.

39 Tamże.

40 M. Boratyńska, J. Różyńska, *Medycyna...*, s. 378.

u.l.n. Ten pierwszy przepis jednoznacznie odwołuje się do konieczności ustalenia przez lekarza na podstawie danych fenotypowych podobieństwa z dawcą komórek rozrodczych, w przypadku gdy utworzenie zarodka

zewnątrznego podobieństwa potomstwa do siebie zachować w tajemnicy fakt zastosowania procedury medycznie wspomaganej prokreacji zarówno przed dzieckiem, jak i przed osobami trzecimi<sup>42</sup>.



## Sama regulacja ustawowa ma niebagatelne znaczenie dla całości rozważań, jako podkreślająca istotną rangę i znaczenie prywatności w kontekście leczenia niepłodności.

wymaga zastosowania komórek rozrodczych z dawstwa innego niż partnerskie<sup>41</sup>. Ten drugi natomiast odnosi się do dawstwa zarodka i zgodnie z nim jest ono dopuszczalne przy spełnieniu określonych warunków, między innymi po stwierdzeniu na podstawie danych fenotypowych podobieństwa osób, które wyraziły zgodę na przeniesienie zarodka, z dawcami zarodka. W żadnym ze wskazanych przepisów ustawodawca nie odnosi się do poszanowania prywatności osób biorących udział w procedurze medycznie wspomaganej prokreacji, a tym bardziej dziecka, które ma powstać w jej wyniku, ale nietrudno w tym zakresie ustalić jego intencje. Agnieszka Kwiecień-Madej wskazuje, że rodzice prawni takiego dziecka mogą dzięki osiągnięciu

Rafał Łukasiewicz dodaje, że „podobieństwo między rodzicem niegenetycznym a dzieckiem poczętym w rezultacie zastosowania dawstwa heterologicznego jest niezwykle ważne dla osób korzystających z medycznie wspomaganej prokreacji”<sup>43</sup>. Występowanie takiego podobieństwa ma służyć między innymi zachowaniu w tajemnicy sposobu poczęcia dziecka i uniknięciu związanej z tym stygmatyzacji oraz pytań na temat podobieństwa z dzieckiem<sup>44</sup>. Kategorie cel wskazanych regulacji ujmuje Kinga Bączyk-Rozwadowska, podkreślając, że „zabiegi MAP dla większości osób realizujących projekt rodzicielski w układzie heterologicznym mają znaczenie i doniosłą wartość jedynie wtedy, gdy osoby trzecie (a niekiedy i dziecko) nie są świadome okoliczności poczęcia, a fakt zastosowania procedur MAP pozostaje w tajemnicy”<sup>45</sup>.

41 Szerzej: R. Łukasiewicz, *Należyta staranność a tzw. szkody prokreacyjne – zarys problematyki z perspektywy prawa polskiego*, w: *Ius civile vigilantibus scriptum est. Księga jubileuszowa Profesora Adama Olejniczaka*, red. J. Haberko, J. Grykiel, K. Mularski, Warszawa 2022, s. 409. D. Kaczan, *Zastosowanie komórek...*, s. 83, zauważa, że „ustawa nie określa, kogo należy porównać z dawcą, ani jak dalekie podobieństwo można uznać za wystarczające”. Biorąc jednak pod uwagę wolę ustawodawcy, którą jest nadanie stosunkowi społecznemu łączącemu dziecko urodzone w następstwie procedury medycznie wspomaganej prokreacji z mężem matki bądź mężczyzną, który złożył skuteczne oświadczenie o uznaniu ojcostwa, takiej doniosłości prawnej jak pokrewieństwu pierwszego stopnia, chodzi o podobieństwo między dawcą a tym, kto będzie uznawany za ojca dziecka na podstawie przepisów k.r.o. Zob. również J. Haberko, *Ustawa o leczeniu...*, s. 215.

42 A. Kwiecień-Madej, *Sytuacja prawna ojca dziecka poczętego*, Warszawa 2021, s. 204.

43 R. Łukasiewicz, *Należyta staranność...*, s. 406 i powołana tam literatura.

44 Tamże. Podobieństwo pomiędzy rodzicami a dzieckiem jest postrzegane jako zewnętrzny, cielesny wyraz pokrewieństwa biologicznego (*outward, bodily expression of biological relationships*). Zob. G. Becker, A. Butler, R.D. Nachtigall, *Resemblance talk...*, s. 1301. M. Radkowska-Walkowicz, *Doświadczenie...*, s. 133, wskazuje na „tysiące rozmów na temat podobieństwa do matki i ojca, w których rodziny uczestniczą”.

45 K. Bączyk-Rozwadowska, *Należyta staranność podmiotów udzielających świadczeń z zakresu prokreacji wspomaganej medycznie*, w: *Ius civile vigilantibus scriptum est...*, s. 51.

Konstatacja, zgodnie z którą wskazane wyżej gwarancje ustawowe, których celem jest zwiększenie wystąpienia takiego podobieństwa przez ustalanie przez lekarza na podstawie danych fenotypowych podobieństwa z dawcą komórek rozrodczych, chronią między innymi prawo dziecka poczętego w ten sposób do prywatności w zakresie zastosowania przy jego poczęciu technik medycznie wspomaganej prokreacji, nasuwa się więc tutaj sama<sup>46</sup>. Wskazane przepisy wymagają przecież „istnienia zbieżności cech wyglądu zewnętrznego w stopniu uzasadniającym przypuszczenie, że dziecko urodzone w wyniku procedury medycznie wspomaganej prokreacji nie będzie różniło się od rodziców (w rozumieniu k.r.o.) pod tym względem na tyle, aby wywołać u przeciętnego obserwatora wątpliwości co do jego pochodzenia biologicznego”<sup>47</sup>; chodzi tutaj w uproszczeniu o to, „by dziecko, które urodzi się w wyniku zastosowania komórek rozrodczych, nie było nadmiernie »niepodobne« do swojego prawnego ojca”<sup>48</sup>. Joanna Haberko podkreśla, że wskazany art. 36 ust. 1 pkt 4 u.l.n., w którym przyjęto konieczność spełnienia warunku podobieństwa, zabezpiecza dwie wartości. Pierwszą jest dobro dziecka, które urodzi się w wyniku zastosowania dawstwa zarodka. Po drugie, zapewnienie przyszłym rodzicom poczucia, że wychowują dziecko najbardziej podobne do nich<sup>49</sup>. W kontekście prowadzonych rozważań i dobra osobistego dziecka, będącego ich przedmiotem, szczególnie ta pierwsza wartość zasługuje na podkreślenie.

Należy zauważyć, że karta dawcy komórek rozrodczych powinna zawierać, obok innych informacji, między innymi następujące dane fenotypowe: wzrost, wagę, kolor oczu, kolor włosów, strukturę włosów (proste,

kręcone, falowane), budowę ciała, rasę, pochodzenie etniczne<sup>50</sup>. Lekarz, dokonując wyboru gamet, powinien zmierzać ku temu, by po urodzeniu dziecka nie było podstaw do stwierdzenia, że może ono nie być genetycznym potomkiem swoich rodziców socjalnych<sup>51</sup>. Stwierdzenie na podstawie tych danych podobieństwa z dawcą komórek rozrodczych jest obowiązkiem ustawowym lekarza, który wynika z normy prawnej o charakterze bezwzględnie wiążącym<sup>52</sup>. W związku z tym, w doktrynie wskazuje się, że chęć świadomej rezygnacji przez rodziców z podobieństwa do dziecka, chociaż mieści się w sferze ich wolności prokreacyjnej, nie zasługuje na ochronę prawną<sup>53</sup>.

### 3. Publiczne ujawnianie przez rodziców informacji o sposobie poczęcia dziecka a obowiązki wynikające z władzy rodzicielskiej

Zasadnicze znaczenie dla prowadzonych rozważań ma odpowiedź na pytanie, czy informacja o tym, że dziecko urodziło się w następstwie procedury medycznie wspomaganej prokreacji, mieści się w zakresie jego prywatności. Odpowiedź nasuwa się sama w kontekście powyższych rozważań i wydaje się jasna i zdecydowanie pozytywna<sup>54</sup>, biorąc pod uwagę, że prywatność człowieka obejmuje w szczególności zdarzenia związane z życiem rodzinnym, życiem seksualnym, stanem zdrowia<sup>55</sup> czy

46 M. Boratyńska, J. Różyńska, *Medycyna...*, s. 378, negatywnie oceniając analizowane, zdaniem autorek, „osobliwe”, rozwiązanie, wskazują, że ma ono na celu utrzymanie sekretu. M. Boratyńska, *Tajemnica lekarska in vitro w ustawie reprodukcyjnej – suma wszystkich strachów*, „Prawo i Medycyna” 2017, nr 4, s. 61, zauważa ponadto, że „restrykcyjne podejście do tajemnicy dawstwa zaszczenia przekonanie, że medyczne wspomaganie rozrodu, zwłaszcza z zastosowaniem dawstwa niepartnerskiego, jest wstydlive i lepiej nie ujawniać go dzieciom”.

47 D. Kaczan, *Zastosowanie komórek...*, s. 83.

48 J. Haberko, *Ustawa o leczeniu...*, s. 215.

49 Tamże, s. 227.

50 § 21 ust. 3 pkt 7 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 20 października 2015 r. w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać system zapewnienia jakości w ośrodku medycznie wspomaganej prokreacji oraz w banku komórek rozrodczych i zarodków (Dz.U. z 2015 r., poz. 1727).

51 Takiego określenia używa K. Bączyk-Rozwadowska, *Prokreacja medycznie wspomagana. Studium z dziedziny prawa*, Toruń 2018, s. 705.

52 R. Łukasiewicz, *Należyta staranność...*, s. 409; K. Bączyk-Rozwadowska, *Prokreacja...*, s. 705.

53 K. Bączyk-Rozwadowska, *Prokreacja...*, s. 705; A. Kwiecień-Madej, *Sytuacja prawna...*, s. 204.

54 Tak również w kontekście danych gromadzonych w rejestrze uznał: M. Domańska, M. Rojszczak, *Wspieranie...*, s. 143.

55 Jak trafnie zauważają M. Domańska, M. Rojszczak, *Wspieranie...*, s. 144: „skoro *in vitro* jest procedurą medyczną stosowaną w leczeniu konkretnej choroby (niepłodności), to informacja pozwalająca na wskazanie osób korzystających



z przeszłości<sup>56</sup>. Prywatność należy przecież również rozumieć jako prawo do żądania dyskrecji, co wiąże się często z dochowaniem tajemnicy<sup>57</sup>. Co istotne i nie bez znaczenia w kontekście postawionego pytania ochrona prywatności przysługuje także wtedy, gdy nie wiąże się

ze strony prawa<sup>62</sup>. Prywatność dziecka nie zostaje tutaj naruszona przed jego narodzeniem. Ujawniony fakt mieszczący się w sferze życia prywatnego miał jednak miejsce przed narodzinami dziecka. Obszerne rozważania dotyczące momentu początkowego ochrony dóbr



## Ujawnienie informacji przez rodziców jest nie tylko – zamierzoną i celową – ingerencją w sferę własnej prywatności, lecz także w sferę prywatności dziecka.

z negatywną oceną osoby i polega na podawaniu prawdziwych informacji o niej<sup>58</sup>, prywatność może więc naruszyć każda wypowiedź, która niesie pewną treść informacyjną, i nie ma znaczenia, czy jest ona prawdziwa, czy fałszywa<sup>59</sup>. Ujawnienie tych informacji przez rodziców jest nie tylko – w tym przypadku zamierzoną i celową – ingerencją w sferę własnej prywatności, lecz także w sferę prywatności dziecka, ponieważ pewne informacje, jeżeli dotyczą relacji, w jakich jednostka pozostaje wobec innych osób, w tym zwłaszcza stosunków rodzinnych, mogą być objęte domeną prywatności więcej niż jednej osoby<sup>60</sup>. Maria Boratyńska, odpowiadając na pytanie, czy allogeniczne dawstwo gamet i zarodków jest „drażliwą i wrażliwą” informacją, trafnie zauważa, że „nie ma wątpliwości, że jest tak w relacji do osób trzecich, bo zdecydowanie nie jest to ich sprawą, a ponadto niepłodność naraża często na niewybredne żarty”<sup>61</sup>. Należy też zauważyć, że problem ten jest odmienny od pytania, czy istnieją takie dobra osobiste, których naruszenie może nastąpić w fazie życia prenatalnego człowieka i które przez fakt możliwości naruszenia wymagają ochrony

osobistych osoby fizycznej<sup>63</sup>, łączące się nieuchronnie z zagadnieniem początku życia, co jest oczywiście związane z wysokim stopniem uwikłania aksjologicznego<sup>64</sup>, rodzą jednak pytanie o ich konieczność w kontekście zastosowania metody medycznie wspomaganego prokreacji. Nie ulega przecież wątpliwości, że niezależnie od tego, jaki moment przyjmiemy za początek ochrony dóbr osobistych człowieka, zastosowanie metody medycznie wspomaganego prokreacji doprowadziło do tego, że teraz jest na świecie dziecko, które ma 8, 10 czy 12 lat i właśnie ten fakt, bezspornie związany z jego istnieniem, zostaje ujawniony publicznie przez rodzica, co może powodować ujemne przeżycia psychiczne czy nawet fizyczne. Jak zauważa Kinga Michałowska, skutki korzystania z decyzyjności w zakresie własnej prokreacji mogą być pozytywne lub negatywne<sup>65</sup>. Jak trafnie uzupełnia autorka: „[...] co więcej, skutki te odczuwać będzie podmiot, który w chwili ich podejmowania jeszcze nie istnieje – podmiot

z tej terapii powinna być zaliczana do katalogu informacji dotyczących zdrowia”.

56 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2017, s. 173.

57 M. Boratyńska, P. Konieczniak, *Podstawowe zasady...*, s. 65.

58 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, s. 173.

59 Wyrok SA w Warszawie z 10 kwietnia 2018 r., V ACa 310/17, LEX nr 2504699.

60 Wyrok SN z 26 maja 2017 r., I CSK 557/16, LEX nr 2312038.

61 M. Boratyńska, *Tajemnica lekarska...*, s. 55.

62 Szerzej na ten temat zob. np. J. Haberko, *Udostępnianie...*, s. 61. Według autorki „wydaje się, że należy przyjąć bezwzględny charakter zdolności prawnej dziecka poczętego w zakresie ochrony dóbr osobistych”.

63 Zob. np. A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebinczyk, *O rozszerzenie ochrony...*, s. 73.

64 M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014, s. 140.

65 K. Michałowska, *Rodzicielstwo i rodzicielskie prawa podmiotowe w obliczu human enhancement – zagadnienia wybrane*, w: *Aksjologia prawa cywilnego i cywilnoprawna ochrona dóbr*, red. J. Pisuliński, J. Zawadzka, Warszawa 2020, s. 254.

potencjalny, czyli mające być poczętym dzieckiem<sup>66</sup>. Podobnie konsekwencje ujawnienia informacji o urodzeniu się dziecka w następstwie zastosowania technik medycyny wspomagananej prokreacji może, przynajmniej potencjalnie, odczuwać również dziecko.

Warto zauważyć, że biorąc pod uwagę całokształt uprawnień i obowiązków rodziców składających się na władzę rodzicielską, obowiązki w zakresie ochrony prywatności dziecka można podzielić na trzy grupy:

- obowiązek dbania o prywatność dziecka jako obowiązek czynny lub pozytywny, będący obowiązkiem działania – wyrażanie zgody na rozpowszechnianie wizerunku, zgód na przetwarzanie danych osobowych, dbałość o to, żeby dane nie były przetwarzane w sposób nadmierny; działania te będą w dużej mierze wynikały z przedstawicielstwa ustawowego rodziców dziecka; mają one jednak umocowanie nie tylko w przepisach k.r.o., lecz także innych aktów prawnych, tj. ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych czy RODO; w tym ostatnim akcie prawnym dostrzegalna jest szczególnie troska prawodawcy unijnego w zakresie danych osobowych dzieci, wyrażona wprost w motywie 38 preambuły<sup>67</sup>;
- bierny – powstrzymywanie się od działań mogących tę prywatność naruszyć, z uwzględnieniem jednak zasady dobra dziecka, która czasem może takie działania uzasadniać, na przykład po prostu od czytania pamiętnika, który pisze dziecko; powstrzymywanie się od umieszczania zdjęć w portalach społecznościowych lub czynienie tego z rozsądkiem i umiarem;
- w zakresie wychowania dziecka – uświadamianie o granicach prawa do prywatności i konieczności jej poszanowania u innych osób<sup>68</sup>; duże znaczenie będzie tutaj miał przykład ze strony rodzica, który ma szczególne znaczenie dla prawidłowego wychowania dziecka<sup>69</sup>. Trudno bowiem wymagać,

żeby dziecko, którego na przykład mama informuje w portalach społecznościowych o każdym swoim kroku, szanowało w przyszłości prywatność swoją i innych. Nieograniczone dzielenie się przez rodziców z innymi informacjami ze sfery prywatności ich dziecka stanowi zagrożenie dla kształtowania jego charakteru. Cecylia Langier i Martyna Siembida podkreślają niezwykle istotną rolę w wychowaniu metody modelowania, czyli oddziaływania przykładem, gdyż dla małego dziecka osoba dorosła stanowi wzór właściwego postępowania. Co znamienne, autorki zaznaczają, że „w wychowaniu do wartości najistotniejszy element procesu stanowi świat wartości wychowawcy”<sup>70</sup>. Należy pamiętać o tym, że „pierwszym składnikiem wychowania jest kształtowanie osobowości dziecka, jego wrażliwości i poczucia godności”<sup>71</sup>, co immanentnie łączy się z poszanowaniem prywatności własnej i innych. Kluczowe znaczenie w zakresie wychowania dziecka w tej materii będzie miała świadomość prawna rodziców, ich wiedza o negatywnych zjawiskach, zaangażowanie w wychowanie dzieci i chęć dzielenia się z najmłodszymi informacjami<sup>72</sup>. Wskazany obowiązek jest elementem socjalizacji dziecka, która jest traktowana jako element władzy rodzicielskiej, co znalazło odzwierciedlenie w postaci dyrektyw o konieczności przygotowania dziecka do pracy dla dobra społeczeństwa oraz wykonywania władzy między innymi tak, jak tego wymaga interes społeczny<sup>73</sup>.

Obowiązki wchodzące w zakres każdej z trzech wymienionych grup mają silne zakotwiczenie w obowiązkach, jakie na rodziców nakłada ustawodawca w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących stosunków między rodzicami i dziećmi, i bezpośrednio władzy rodzicielskiej. W związku z tym

70 C. Langier, M. Siembida, *Wychowanie dzieci do wartości we współczesnej rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2019, t. 20, s. 120. To ostatnie stwierdzenie nabiera szczególnego znaczenia w kontekście poszanowania dóbr osobistych jako właśnie „uznanych przez system prawny wartości”; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, s. 162.

71 T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2013, s. 153.

72 Zob. również J. Uliasz, *Prawna ochrona...*, s. 297.

73 J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013, s. 246.

66 Tamże.

67 Zob. na ten temat np. A. Ogrodnik-Kalita, *Protection...*, s. 173; J. Maniszewska-Ejsmont, *Sharenting...*, s. 82.

68 A. Ogrodnik-Kalita, *Protection...*, s. 176.

69 J. Gajda, Art. 96 [Piecza nad osobą dziecka], w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, s. 833.

nie są to tylko obowiązki moralne, lecz także prawne. Na czoło wysuwa się tutaj wskazany w art. 87 k.r.o. obowiązek wzajemnego szacunku. Co ważne, podkreśla się, że „obowiązek ten powinien być przestrzegany zarówno w relacjach wewnętrznych między rodzicem

jaką jest autonomia woli<sup>76</sup>. Ważnym zagadnieniem w kontekście dyspozycji dobrem osobistym jest dysponowanie nim w imieniu drugiej osoby<sup>77</sup>. W rozważanych przypadkach sytuację komplikuje fakt wzajemnego przenikania się w zakresie informacji



## Trudno wymagać, żeby dziecko, którego na przykład mama informuje w portalach społecznościowych o każdym swoim kroku, szanowało w przyszłości prywatność swoją i innych.

i dzieckiem, jak i zewnętrznych, a zatem w relacjach rodziców (dzieci) w zakresie dotyczącym spraw dzieci (rodziców) z osobami trzecimi<sup>74</sup>. Istotne znaczenie będzie miał również wskazany w art. 96 k.r.o. obowiązek troski o duchowy rozwój dziecka.

W przypadku rozpowszechniania informacji przez rodziców o urodzeniu się dziecka w wyniku zastosowania technik medycznie wspomaganej prokreacji naruszone zostają obowiązek bierny i obowiązek wychowania. Samo ujawnienie przez rodzica wskazanej informacji nie przesądza jeszcze jednak o bezprawności takiego działania. Należy rozważyć, czy istnieją takie okoliczności, w których działanie rodziców nie będzie miało cechy bezprawności.

### 4. Zgoda na ujawnianie informacji z zakresu życia prywatnego dziecka

Swoboda korzystania z dóbr osobistych pociąga za sobą naturalną konsekwencję w postaci uchylenia bezprawności ich naruszenia w przypadku zgody uprawnionego<sup>75</sup>. Uznanie jej za okoliczność wyłączającą bezprawność ingerencji w dobro osobiste jest konsekwencją fundamentalnej zasady prawa cywilnego,

o zastosowaniu technik medycznie wspomaganej prokreacji dóbr osobistych rodziców i dzieci.

Analizując problematykę zgody dysponenta dobra osobistego w postaci prawa do prywatności, w przypadku osób małoletnich warto zauważyć, że przy założeniu, iż rodzice są uprawnieni do wyrażenia takiej zgody, należałoby przyjąć, że rozpowszechnianie informacji o sposobie poczęcia dziecka jest jednoznaczne ze zgodą przedstawiciela ustawowego na takie rozpowszechnianie. Sprawa jednak nie przedstawia się tak jasno i wymaga głębszej analizy.

Na wstępie należy zauważyć, że przyjmuje się, iż do wyrażenia przez uprawnionego zgody w zakresie naruszenia jego dóbr osobistych nie jest konieczna zdolność do czynności prawnych i wystarczy dostateczne rozeznanie<sup>78</sup>. Takie stanowisko pozwala uszanować wolę właśnie osób małoletnich i ubezwłasnowolnionych<sup>79</sup>. W przypadku dziecka powyżej 13. roku życia postuluje się wymóg podwójnej zgody, tj. zgody przedstawiciela ustawowego, jak i samej osoby

76 M. Wilejczyk, *Zagadnienia...*, s. 182.

77 Z. Ochońska, *Dysponowanie...*, s. 103.

78 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, s. 180; M. Olczyk, *Okoliczności wyłączające możliwość przypisania odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona*, red. M. Romańska, Warszawa 2020, s. 248.

79 M. Wilejczyk, *Zagadnienia...*, s. 184.

74 P. Wicherek, *Art. 87 [Obowiązek wzajemnego szacunku i wspierania się]*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2021, s. 897.

75 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, s. 179.

małoletniej<sup>80</sup>. Chociaż wskazane zalecenie nie opiera się na wyraźnym przepisie, wypływa z „postulatów społecznych i potrzeby ochrony dóbr osobistych podmiotów niezdolnych z punktu widzenia prawa cywilnego do wyrażania swej woli”<sup>81</sup>. Ze względu na wskazane krzyżowanie się sfery dóbr osobistych dziecka i rodziców w przypadku dzieci młodszych niezbędnym minimum przed podjęciem decyzji o publicznym ujawnieniu faktu urodzenia dziecka w następstwie zastosowania procedury medycznie wspomaganej prokreacji byłoby wysłuchanie dziecka. Jest to niezbędny etap przy podejmowaniu decyzji o upublicznieniu tej wiadomości. Chociaż naruszenie tego obowiązku nie powoduje bezpośrednich skutków dla czynności rodziców, warto podkreślić jego szczególne znaczenie w zakresie ochrony dóbr osobistych dziecka. Jeśli małoletni może z rozeznaniem wyrazić swoje stanowisko

„ochrona tajemnicy ma sens i spełnia swe zadanie tylko wtedy, gdy na jej zachowaniu zależy temu, kogo ona dotyczy”<sup>83</sup>, z podkreśleniem jednak rangi i znaczenia zrozumienia przez dziecko skutków takiego ujawnienia. Wyrażony sprzeciw dziecka co do publicznego ujawnienia okoliczności dotyczących jego poczęcia kategorycznie powinien wykluczać realizację takiego zamiaru przez rodziców. Zuzanna Ochońska trafnie podkreśla, że „specyfika dóbr osobistych jest na tyle charakterystyczna i związana bezpośrednio z każdą jednostką indywidualnie, że brak uwzględnienia zdania dziecka w tego typu sytuacjach powinien być, oczywiście w skrajnych przypadkach, uznany za godzący w dobro dziecka i tym samym pociągający za sobą prawne konsekwencje takiego zaniechania”<sup>84</sup>. To, czy wyrażanie zgody przez dziecko powinno od razu skłaniać rodziców do publicznego ujawnienia

## Wyraźny sprzeciw dziecka co do publicznego ujawnienia okoliczności dotyczących jego poczęcia kategorycznie powinien wykluczać realizację takiego zamiaru przez rodziców.

w kwestii upublicznienia przez powszechnie znanych rodziców informacji o jego urodzeniu w następstwie zastosowania technik medycznie wspomaganej prokreacji, zgoda samego rodzica, przy sprzeciwie dziecka, nie powinna wystarczać do uwolnienia rodzica od ewentualnego zarzutu naruszenia prywatności jego dziecka<sup>82</sup>. Aktualne w tym miejscu pozostaje stanowisko Marii Boratyńskiej, zgodnie z którym

okoliczności jego poczęcia, też jest jednak dyskusyjne. Warto przytoczyć tutaj słowa Marka Andrzejewskiego, dotyczące okoliczności ze sfery prywatności małoletnich, pozostających w pieczy zastępczej: „nawet nie poprosiłem żadnego wychowanka o zgodę na przedstawienie opowieści o jego życiu, gdyż obawiałem się, że mogliby mi jej udzielić, a ja z kolei uległbym pokusie i opisując ich życie, przysporzyłbym im tylko dalszych kłopotów”<sup>85</sup>.

Konieczność uzyskania zgody dziecka czy jego wysłuchania jest, co oczywiste, jednoznaczna z obowiązkiem poinformowania dziecka o fakcie jego

80 M. Sośniak, *Funkcje i skuteczność zgody osoby uprawnionej w zakresie ochrony dóbr osobistych*, w: *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątkowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Lętowska, Wrocław 1985, s. 72; M. Wilejczyk, *Zagadnienia...*, s. 184; M. Olczyk, *Okoliczności wyłączające...*, s. 248.

81 M. Sośniak, *Funkcje...*, s. 72.

82 M. Olczyk, *Okoliczności wyłączające...*, s. 248.

83 M. Boratyńska, *Tajemnica lekarska...*, s. 54.

84 Z. Ochońska, *Dysponowanie...*, s. 113.

85 M. Andrzejewski, *Domy na piasku. Domy dziecka. Od opieki nad dzieckiem do wspierania rodziny*, Poznań 2007, s. 11.

poczęcia z zastosowaniem technik medycznie wspomagananej prokreacji. W obecnym stanie prawnym ustawodawca nie nakłada na rodziców dziecka takiego obowiązku. Takie rozwiązanie miałyby zresztą swoje uzasadnienie jedynie w przypadkach wykorzystania komórek pochodzących od dawców<sup>86</sup>. Trudno też jednoznacznie rozstrzygnąć, w jakim momencie ujawnienie dziecku tej informacji powinno nastąpić. W tym zakresie należałoby pokładać zaufanie w rodzicach, którzy znając swoje dziecko, powinni wiedzieć, kiedy jest najlepszy moment na jej przekazanie<sup>87</sup>. Ze względu na fakt, że w programach nauczania zagadnienia dotyczące rozmnażania człowieka pojawiają się już w IV klasie szkoły podstawowej, dziecko trzynastoletnie, posiadające określony zasób wiedzy i doświadczenia życiowego i realizujące od dłuższego czasu obowiązki szkolne, jest w stanie zdecydować, czy chce, aby jego na przykład powszechnie znana matka ujawniła wskazaną informację. Warto też zauważyć, że w literaturze wskazuje się, że u dzieci dziesięcioletnich „proces włączania *in vitro* w kształtowanie tożsamości dopiero się zaczyna”<sup>88</sup>.

Należy podkreślić, że przyjęcie, iż ujawnienie informacji o sposobie poczęcia dziecka w przypadku braku jego wysłuchania lub nawet przy wyraźnym sprzeciwie z jego strony, pozwalające na uznanie, że ingerencja w prywatność dziecka miała charakter bezprawny, i tak niedużo nam daje z punktu widzenia ochrony interesu dziecka, gdyż jak można najprościej stwierdzić, „mleko się rozlało”. Nie można przecież tracić z pola widzenia tego, że „w dziedzinie ochrony dóbr osobistych funkcja prewencyjna ma szczególnie doniosłe znaczenie, ponieważ pełne naprawienie dokonanych już uszczerbków jest w zasadzie niemożliwe, a wszelkie środki kompensacji jedynie łagodzą skutki naruszenia, lecz

nie są w stanie ich usunąć”<sup>89</sup>. Dlatego też tak bardzo ważny jest postulat daleko idącej rozwagi i ostrożności kierowany do rodziców dziecka, którzy chcą publicznie ujawnić informację o sposobie jego poczęcia. Ich działania mogą bowiem mieć daleko idące skutki dla dzieci, teraz albo w dalszej perspektywie<sup>90</sup>. Choć oczywiście okoliczność ta nie jest wstydliva ani w jakikolwiek sposób wpływająca na wartość dziecka, nie można wykluczyć, że niestety „znajdą się” osoby, które uczynią z niej przyczynek do jego stygmatyzowania, co w konsekwencji będzie przyczyną przykrych przeżyć psychicznych. Takie niebezpieczeństwo wydaje się niestety realne pomimo rosnącej świadomości i wiedzy na temat metod zapłodnienia pozaustrojowego<sup>91</sup>. Ze względu na niespotykaną nigdy wcześniej i rosnącą skalę zjawiska ujawniania przez rodziców informacji ze sfery prywatności ich dzieci, nie należy wykluczać także korzystania przez dzieci, których prywatność jest naruszana, z przewidzianych w art. 24 k.c. środków ochrony dóbr osobistych<sup>92</sup>. Głębsza analiza tego zagadnienia i ewentualnych korzyści z zastosowania poszczególnych form ochrony dóbr osobistych przekracza ramy niniejszego opracowania. Odnosząc je jednak bezpośrednio na grunt omawianej problematyki, od razu należy wykluczyć celowość dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia w postaci złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, tj. publicznych przeprosin za pomocą środków masowego przekazu<sup>93</sup>.

89 Zob. M. Wilejczyk, *Zagadnienia...*, s. 190.

90 Zob. Z. Ochońska, *Dysponowanie...*, s. 117.

91 Por. J. Haberko, R. Kocyłowski, *Szczególna postać...*, s. 29.

92 Zob. np. uchwała SN z 31 maja 2022 r., III CZP 28/22, OSNC 2023, nr 2, poz. 13. Istotne, również w kontekście omawianego zagadnienia, uwagi na tle tej uchwały zob.: M. Strus-Wołos, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2022 r., III CZP 28/22. Gdy dziecko pozywa rodzica o ochronę dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2022, nr 1, s. 99. Autorka podkreśla, że „z różnych względów w stosunkach rodzinnych należy ograniczyć do minimum możliwość wzajemnego pozywania się o odszkodowania, a zwłaszcza o zadośćuczynienia, czy to na podstawie deliktowej, czy to na podstawie ochrony dóbr osobistych”.

93 Tak również w kontekście tajemnicy lekarskiej: J. Haberko, R. Kocyłowski, *Szczególna postać...*, s. 32. Zob. podobnie

86 Na ten temat, z uwzględnieniem rozwiązania legislacyjnego przyjętego w odniesieniu do przysposobienia w prawie włoskim. Zob. J. Haberko, *Anonimowość rodziców...*, s. 67.

87 Tamże. Na konieczność dostosowania informacji przekazywanych dziecku do stopnia jego dojrzałości zwraca uwagę M. Szałajko, *Prawo dziecka...*, s. 50.

88 E. Maciejewska-Mroczek, M. Radkowska-Walkowicz, *Dziecko z in vitro? O ontologicznej choreografii między polityką a tożsamością*, w: *Dziecko, in vitro, społeczeństwo. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. A. Krawczuk, E. Maciejewska-Mroczek, M. Radkowska, Warszawa 2018, s. 42.

### 5. Społecznie uzasadniony interes a ujawnianie przez rodzica informacji dotyczących urodzenia dziecka w następstwie zastosowania technik medycznie wspomagannej prokreacji

Do najbardziej kontrowersyjnych przesłanek wyłączających bezprawność naruszenia dobra osobistego należy działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu<sup>94</sup>. Wskazuje się, że koncepcja interesu społecznego na gruncie ochrony dóbr osobistych ma pełnić funkcję „wagi”, czyli instrumentu prawnego

informacji, wolność badań naukowych itd. Działanie w ramach społecznie uzasadnionego interesu jest traktowane jako „wymóg przyjęcia właściwego środka do realizacji pewnych podstawowych wartości”<sup>96</sup>. Jak trafnie zauważa Adam Pązik, pozwany w procesie o naruszenie dóbr osobistych reprezentuje tutaj swoje osobiste racje, jak na przykład prawo do wyrażania swoich poglądów, które jednocześnie stanowią „emanację, przejaw, pewien wyraz bardziej ogólnego interesu społecznego”, na przykład wolności słowa<sup>97</sup>. Osoba naruszająca cudze dobra osobiste swoim działa-



## Należałoby założyć, że rodzice ujawniający informacje o urodzeniu ich dziecka w następstwie procedury medycznie wspomagannej prokreacji działają w imię innej wartości.

umożliwiającego wyważenie kolidujących ze sobą interesów<sup>95</sup>. Wartościami, które kładziemy na jej szalach, są z jednej strony dobra osobiste pokrzywdzonego, a z drugiej jedna z akceptowanych przez naruszydźcę wartości, na przykład swoboda wypowiedzi, swoboda działalności artystycznej, dostęp społeczeństwa do

niem chroni nie tylko swoje dobro, lecz także wartość powszechnie uznaną w społeczeństwie<sup>98</sup>. Aprobata wskazanej koncepcji wiąże się z założeniem istnienia możliwości określonej gradacji interesów, a interes zakwalifikowany niżej musi ustąpić przed interesem mającym wyższą pozycję<sup>99</sup>. Chociaż najczęściej dostrzega się związek problematyki działania w obro- nie uzasadnionego interesu z zagadnieniem naruszenia czci, wskazuje się, że może być ono również okolicznością wyłączającą bezprawność naruszenia wielu dóbr osobistych, na przykład życia, zdrowia, netykalności mieszkania itp.<sup>100</sup> Niewykluczone byłoby

wyrok SA w Warszawie z 7 września 2017 r., I ACa 954/16, Legalis nr 1728625.

- 94 A. Sydor-Zielińska, *Działanie...*, s. 112; P. Suski, *Działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego jako okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 7, s. 364. M. Olczyk, *Okoliczności wyłączające...*, s. 277 podnosi, nie bez racji, liczne wątpliwości związane z działaniem w obronie społecznie uzasadnionego interesu.
- 95 A. Pązik, *Obrona interesu społecznego jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2010, z. 109, s. 115; A. Żurawik, „Interes publiczny”, „interes społeczny” i „interes społecznie uzasadniony”. *Próba dookreślenia pojęć*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, z. 2, s. 67; B. Gawlik, *Ochrona...*, s. 138.

96 Zob. A. Pązik, *Obrona interesu...*, s. 113.

97 Tamże, s. 111.

98 A. Pązik, *Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego*, Warszawa 2014, s. 327; M. Olczyk, *Okoliczności wyłączające...*, s. 272.

99 A. Cisek, *Ochrona dóbr osobistych osób sprawujących funkcje publiczne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2009, t. 314, nr 3161, s. 43.

100 I. Dobosz, *Działanie w obronie uzasadnionego interesu jako okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie*

zatem przyjęcie, że tą wartością mogłaby być sfera prywatności. Wprost zagadnienie to porusza Izabela Dobosz. Autorka wskazuje, że „zainteresowanie sferą prywatności będzie wtedy usprawiedliwione, gdy fakty odnoszące się do cudzego życia prywatnego dotyczą społeczeństwa lub pewnych jego kręgów i gdy za takim zainteresowaniem przemawiają takie czynniki, jak dobro informacji, nauki, kultury itp.”<sup>101</sup>. Pośrednio na taką możliwość wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, podkreślając w jednym z wyroków, że „publikacji informacji o życiu prywatnym powódki nie uzasadniał żaden ważny interes społeczny”<sup>102</sup>.

Przekładając powyższe stwierdzenia na grunt analizowanej problematyki, należałoby założyć, że rodzice ujawniający informacje o urodzeniu ich dziecka w następstwie procedury medycznie wspomaganą prokreacji działają w imię innej wartości. Podejmując próbę dookreślenia, o jaką wartość tutaj chodzi, można tutaj dostrzec elementy dostępu społeczeństwa do informacji, gdyż tacy rodzice często sami wskazują, że ich celem jest obalenie mitów na temat zapłodnienia pozaustrojowego i szerzenie wiedzy na ten temat. W tym kontekście zwraca się także uwagę na potrzebę tolerancji i szacunku w stosunku do osób, które decydują się na skorzystanie z metod medycznie wspomaganą prokreacji. Wskazane intencje, na pewno w pewnym stopniu szlachetne, miałyby więc stanowić ów „interes społeczny” uzasadniający ujawnianie informacji z zakresu prywatności dziecka i wyłączać bezprawność takiego naruszenia.

Takie stanowisko trudne jest jednak do obrony i wydaje się, że nie zasługuje na akceptację. Po pierwsze, warto się zastanowić, czy skuteczne powołanie się na tę przesłankę możliwe jest także wówczas, gdy doszło do naruszenia prywatności dziecka, a w przypadku dopuszczenia takiej możliwości, czy występują w takim wypadku modyfikacje w porównaniu do sytuacji typowej, gdy podmiotem naruszonego dobra osobistego jest osoba dorosła<sup>103</sup>. Oczywiście „celebryci

kształtują opinię publiczną w ten sposób, że prezentowane przez nich wartości i styl życia mogą stanowić wzór do naśladowania bądź wręcz przeciwnie”<sup>104</sup>. Należy w pełni i w całym zakresie zgodzić się ze stanowiskiem Aleksandry Sydor-Zielińskiej, zgodnie z którym „nie istnieje żaden społecznie uzasadniony interes przemawiający za rozpowszechnianiem prasie informacji z życia prywatnego dziecka, w szczególności interesem takim nie jest możliwość kształtowania w ten sposób pozytywnego modelu wychowania dzieci itp.”. Rolą rodziców jest bowiem przede wszystkim wykonywanie władzy rodzicielskiej z poszanowaniem godności i praw dziecka, a nie kształtowanie w ich mniemaniu pozytywnych postaw i pomoc w wyborach życiowych innych osób<sup>105</sup>. Raczej wątpliwe byłoby tutaj przyjęcie, że wskazany interes społeczny nie może być zrealizowany bez wkroczenia w sferę prywatności dziecka<sup>106</sup>. Oczywiście można by bronić poglądu, zgodnie z którym osoba powszechnie znana, wskazując jedynie, że jej dziecko lub dzieci zostały urodzone w następstwie procedury medycznie wspomaganą prokreacji, bez ujawniania zdjęć albo danych osobowych dziecka, wystarczająco chroni jego prywatność. Należy jednak zauważyć, że dla otoczenia dziecka, na przykład w szkole, wskazanie samego stosunku macierzyństwa lub ojcostwa jest czynnikiem w wystarczającym stopniu identyfikującym, o które dziecko chodzi.

Co istotne, ustawodawca czterokrotnie używa w k.r.o. określenia „interes społeczny”<sup>107</sup>. Należy zauważyć, że niemal za każdym razem<sup>108</sup> wskazana klauzula generalna pojawia się obok klauzuli dobra dziecka, jednak jednokrotnie rozdziela je spójnik „i”, zaś dwukrotnie „lub”<sup>109</sup>. Ma to miejsce w przepisach dotyczących pochodzenia dziecka: w art. 61<sup>16</sup> k.r.o.

104 Tamże, s. 120.

105 Tamże, s. 121.

106 Zob. A. Pązik, *Obrona interesu...*, s. 114.

107 Na tę okoliczność zwraca uwagę również J. Gajda, *Dobra wiara w znaczeniu obiektywnym na gruncie unormowań Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Toruń 2020, s. 134.

108 W art. 154 k.r.o. występuje „dobro pozostającego pod opieką”.

109 Na zależności pomiędzy tymi zwrotami niedookreślonymi, a także zwrotem „należyta staranność” wskazuje J. Zozula, *Należyta staranność jako realizacja zasady dobra dziecka i interesu społecznego przez kuratora dziecka pozostającego*

cywilnym, red. J. Piątkowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 297.

101 I. Dobosz, *Działanie...*, s. 312.

102 Wyrok SA w Warszawie z 10 kwietnia 2018 r., V ACa 310/17, LEX nr 2504699.

103 A. Sydor-Zielińska, *Działanie...*, s. 111.

w przypadku macierzyństwa i w art. 86 k.r.o. w przypadku ojcostwa. Dobro dziecka lub interes społeczny stanowią tutaj przesłanki warunkujące możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka przez prokuratora. Wykładnia językowa wskazanych przepisów mogłaby prowadzić do wniosku, zgodnie z którym ustawodawca dopuszczałby sytuacje, w których interes społeczny przemawia za wytoczeniem powództwa, pomimo tego, że takiego działania nie uzasadnia dobro dziecka. Należy jednak zgodzić się z twierdzeniem, że „nie sposób, nawet teoretycznie, wskazać przykładowej sytuacji, w której podstawę powództwa prokuratora będzie stanowiła wyłącznie potrzeba »ochrony interesu społecznego«, bez uwzględnienia wymogu dobra dziecka”<sup>110</sup>, a dobro dziecka powinno stanowić wartość nadrzędną nad interesem społecznym, który powinien być rozumiany bardzo wąsko, jako potrzeba ochrony życia rodzinnego, które stanowi element ładu społecznego<sup>111</sup>.

Również przy ocenie wykonywania władzy rodzicielskiej, zgodnie z art. 95 § 3 k.r.o., powinny być brane pod uwagę dobro dziecka i interes społeczny. W tym przypadku, podobnie, w razie rozbieżności pomiędzy dobrem dziecka a dobrem innych osób, dobro dziecka ma priorytetowe znaczenie<sup>112</sup>. Interes społeczny powinien być uwzględniony tylko wówczas, gdy nie sprzeciwia się to dobru dziecka<sup>113</sup>.

Należy na marginesie zauważyć, że powyższe założenia opierają się na interpretacji działań rodziców, tak niestety drastycznie naruszających sferę prywatności dziecka, niewątpliwie przychylniej. Nie można wykluczyć, że takim działaniom nie przyświeca żaden „chlubny” cel, a mają one jedynie przynieść osobom postępującym w ten sposób wzrost popularności lub przynajmniej ochronić je przed jej spadkiem.

*pod władzą rodzicielską, w: Ius civile vigilantibus scriptum est...*, s. 834–837.

110 H. Witczak, A. Kawałko, Art. 61<sup>16</sup> [Legitymacja czynna prokuratora], w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2021, s. 719.

111 Tamże; J. Gajda, *Dobra wiara...*, s. 138.

112 E. Trybulska-Skoczelas, Art. 96 [Piecza nad dzieckiem], w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, s. 701.

113 J. Gajda, *Dobra wiara...*, s. 138.

## 6. Uwagi końcowe

Analizowana problematyka dotyczy sfery tak delikatnej i złożonej, że trudno tutaj o jednoznaczne wnioski i uogólnienia. Wzajemne przenikanie się sfer dóbr osobistych rodziców i dzieci stanowi tutaj dodatkowe wyzwanie. Sprawy nie ułatwia ponadto wysoki stopień uwikłania aksjologicznego zarówno zagadnień dotyczących początku życia człowieka, jak i ochrony dóbr osobistych, a także, w pewnym zakresie, władzy rodzicielskiej. Warto podkreślić, że nie zawsze przyjęcie określonej interpretacji na gruncie przepisów prawa łączy się z ujemną oceną moralną rodziców, chcących podzielić się swoim szczęściem z innymi i zachęcić do nierezygnowania z walki o nie. Należy jednak przyjąć, że rodzice co do zasady powinni powstrzymać się od ujawniania informacji o tym, że dziecko urodziło się w następstwie procedury medycznie wspomaganego prokreacji bez zgody samego dziecka. Odwoływanie się do ich intencji w przypadku takich działań prezy samej istocie zarówno dóbr osobistych, jak i ich ochrony, które mają charakter obiektywne.

Oczywistość i akceptacja stwierdzeń o konieczności respektowania ochrony dóbr osobistych dziecka w badanym obszarze zderza się z jednoczesną akceptacją dla ich nieuzasadnionego naruszenia w praktyce<sup>114</sup>, a postępująca komercjalizacja dóbr osobistych, niestety, łączy się z komercjalizacją dzieciństwa. Na koniec może warto wyobrazić sobie następującą sytuację. Znana aktorka, po wielu latach starań o dziecko, decyduje się na skorzystanie z technik medycznie wspomaganego prokreacji w renomowanej klinice leczenia niepłodności. O tym fakcie informuje jedynie najbliższą rodzinę; bardzo zależy jej na zachowaniu tego faktu w tajemnicy. Dziennikarz jednego z czasopism zauważa jej samochód zaparkowany przed kliniką. W gazecie, w której pracuje, ukazuje się tekst jego autorstwa „Czy [imię i nazwisko aktorki] będzie miała dziecko z in vitro?” Pytanie o reakcję owej znanej aktorki jest raczej retoryczne. Warto jednak je sobie postawić w kontekście tak oczywistych stwierdzeń przytoczonych na samym wstępie opracowania.

114 J. Mazurkiewicz, *Spoglądając na vulnerable persons nie tylko z perspektywy polskiego prawa*, w: *Temida w dobie rewolucji biotechnologicznej. Wybrane problemy bioprawa*, red. O. Nawrot, A. Wnukiewicz-Kozłowska, Gdańsk 2015, s. 85.



## Bibliografia

- Andrzejewski M., *Domy na piasku. Domy dziecka. Od opieki nad dzieckiem do wspierania rodziny*, Poznań 2007.
- Bączyk-Rozwadowska K., *Dawstwo materiału genetycznego a rozwiązanie polskiej ustawy o leczeniu niepłodności*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020, nr 2, s. 141–164.
- Bączyk-Rozwadowska K., *Należyta staranność podmiotów udzielających świadczeń z zakresu prokreacji wspomaganą medycznie, w: Ius civile vigilantibus scriptum est. Księga jubileuszowa Profesora Adama Olejniczaka*, red. J. Haberko, J. Grykiel, K. Mularski, Warszawa 2022, s. 41–53.
- Bączyk-Rozwadowska K., *Prokreacja medycznie wspomagana. Studium z dziedziny prawa*, Toruń 2018.
- Becker G., Butler A., Nachtigall R.D., *Resemblance talk: A challenge for parents whose children were conceived with donor gametes in the US*, „Social Science & Medicine” 2005, nr 6, s. 1300–1309.
- Boratyńska M., Konieczniak P., *Podstawowe zasady ochrony zdrowia i działalności medycznej*, w: *System prawa medycznego*, t. 2. *Regulacja prawna czynności medycznych*, cz. 1, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, Warszawa 2019, s. 34–81.
- Boratyńska M., Różyńska J., *Medycyna wspomaganego rozrodu*, w: *System prawa medycznego*, t. 2. *Regulacja prawna czynności medycznych*, cz. 2, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, s. 344–416.
- Boratyńska M., *Tajemnica lekarska in vitro w ustawie reprodukcyjnej – suma wszystkich strachów*, „Prawo i Medycyna” 2017, nr 4, s. 54–65.
- Bosek L., *Modele regulacyjne wspomaganą prokreacji w świetle standardów konstytucyjnych*, w: *Współczesne wyzwania bioetyczne*, red. L. Bosek, M. Królikowski, Warszawa 2010, s. 155–174.
- Bosek L., *Prawo osobiste do poznania własnej tożsamości biologicznej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2008, z. 4, s. 947–984.
- Cisek A., Mazurkiewicz J., Strzebinczyk J., *O rozszerzenie ochrony dóbr osobistych dziecka i macierzyństwa prenatalnego*, „Nowe Prawo” 1988, nr 10–12, s. 73–86.
- Cisek A., *Obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców a ochrona dóbr osobistych dziecka*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1990, t. 186, s. 27–40.
- Cisek A., *Ochrona dóbr osobistych osób sprawujących funkcje publiczne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2009, t. 308, nr 3161, s. 31–49.
- Dobosz I., *Działanie w obronie uzasadnionego interesu jako okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym*, red. J. Piątowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 289–310.
- Domańska M., Rojszczak M., *Wspieranie rodziny jako cel krajowej ustawy o leczeniu niepłodności a indywidualne prawa podstawowe (uwagi krytyczne)*, „Państwo i Prawo” 2021, z. 8, s. 132–150.
- Ferenc-Szydełko E., *Wizerunek dziecka jako dobro prawnie chronione. Wybrane zagadnienia*, w: *Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego*, red. M. Andrzejewski, L. Kociucki, M. Łączkowska, A.N. Schultz, Toruń 2008, s. 41–47.
- Gajda J., *Art. 96 [Piecza nad osobą dziecka]*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, s. 831–835.
- Gajda J., *Dobra wiara w znaczeniu obiektywnym na gruncie unormowań Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Toruń 2020.
- Gałązka M., Haberko J., *Świadczenia zdrowotne wspomagające prokreację*, w: *System prawa medycznego*, t. 2. *Szczególne świadczenia zdrowotne*, red. L. Bosek, A. Wnukiewicz-Kozłowska, Warszawa 2018, s. 127–194.
- Gawlik B., *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intellectualnej” 1985, z. 41, s. 123–141.
- Haberko J., *Anonimowość rodziców genetycznych a dobrostan zdrowotny dziecka. Uwagi na tle rekomendacji 2156(2019) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, z. 4, s. 59–72.
- Haberko J., Kocylowski R., *Szczególna postać tajemnicy lekarskiej w przypadku stosowania technik wspomaganego medycznie rozrodu*, „Prawo i Medycyna” 2006, nr 2, s. 18–32.
- Haberko J., *Prawnomedyczne relacje rodzice – dziecko – państwo*, w: *Dziecko – rodzice – państwo w kontekście świadczeń zdrowotnych, edukacyjnych i przemocy domowej*, red. M. Łączkowska-Porawska, Warszawa 2020, s. 13–46.
- Haberko J., Sztandera F., *Niebezpieczeństwo małżeństwa z bratem. Uwagi na tle ustawy o leczeniu niepłodności o prawie do poznania genetycznego pochodzenia dziecka*, w: *Dobro pojemne jak krzywdą. Prawna ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, Wrocław 2017, s. 118–135.
- Haberko J., *Udostępnianie i publikowanie wizerunku noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, z. 3, s. 59–70.
- Haberko J., *Ustawa o leczeniu niepłodności. Komentarz*, Warszawa 2016.

- Kaczan D., *Zastosowanie komórek rozrodczych i zarodków w procedurze medycznie wspomaganej prokreacji*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, nr 16, s. 71–95.
- Kamińska A., *Halina. Dziś już nie ma takich kobiet*, Kraków 2019.
- Kożuch M., *Ochrona dóbr osobistych na płaszczyźnie międzynarodowej*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona*, red. M. Romańska, Warszawa 2020, s. 9–118.
- Kwiecień-Madej A., *Sytuacja prawna ojca dziecka poczętego*, Warszawa 2021.
- Langier C., Siembida M., *Wychowanie dzieci do wartości we współczesnej rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2019, t. 20, s. 117–127.
- Łakomicz K., *Konstytucyjna ochrona prywatności. Dane dotyczące zdrowia*, Warszawa 2020.
- Łopatka A., *Dziecko – jego prawa człowieka*, Warszawa 2000.
- Łukasiewicz R., *Dawstwo identyfikowalne komórek rozrodczych – proponowany standard europejski a prawo polskie*, „Państwo i Prawo” 2021, z. 8, s. 226–241.
- Łukasiewicz R., *Należyta staranność a tzw. szkody prokreacyjne – zarys problematyki z perspektywy prawa polskiego*, w: *Ius civile vigilantibus scriptum est. Księga jubileuszowa Profesora Adama Olejniczaka*, red. J. Haberkro, J. Grykiel, K. Mularski, Warszawa 2022, s. 405–413.
- Maciejewska-Mroczek E., Radkowska-Walkowicz M., *Dziecko z in vitro? O ontologicznej choreografii między polityką a tożsamością*, w: *Dziecko, in vitro, społeczeństwo. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. A. Krawczuk, E. Maciejewska-Mroczek, M. Radkowska-Walkowicz, Warszawa 2018, s. 23–52.
- Maniszewska-Ejmont J., *Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych*, „Palestra” 2022, z. 4, s. 73–89.
- Mazurkiewicz J., *Rodzinne do remontu! Czyli o potrzebie wielkiej reformy prawa rodzinnego, w: 50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015, s. 301–332.
- Mazurkiewicz J., *Spoglądając na vulnerable persons nie tylko z perspektywy polskiego prawa, w: Temida w dobie rewolucji biotechnologicznej. Wybrane problemy bioprawa*, red. O. Nawrot, A. Wnukiewicz-Kozłowska, Gdańsk 2015, s. 67–103.
- Michałkiewicz-Kądziela E., *Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym*, Warszawa 2020.
- Michałowska K., *Granice rodzicielskich ingerencji w dobra osobiste dziecka – zagadnienia wybrane*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2022, nr 3, s. 49–69.
- Michałowska K., *Rodzicielstwo i rodzicielskie prawa podmiotowe w obliczu human enhancement – zagadnienia wybrane, w: Aksjologia prawa cywilnego i cywilnoprawna ochrona dóbr*, red. J. Pisuliński, J. Zawadzka, Warszawa 2020, s. 253–264.
- Ochońska Z., *Dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019, z. 3, s. 103–121.
- Ogrodnik-Kalita A., *Protection of the child's right to privacy in the Convention on the Rights of the Child, the General Data Protection Regulation and the Polish law*, w: *Global reflections on children's rights and the law. 30 years after the Convention on the Rights of the Child*, red. E. Marrus, P. Laufer-Ukeles, London–New York 2022, s. 171–182.
- Olczyk M., *Okoliczności wyłączające możliwość przypisania odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona*, red. M. Romańska, Warszawa 2020, s. 237–310.
- Pązik A., *Obrona interesu społecznego jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2010, z. 109, s. 110–122.
- Pązik A., *Wylączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego*, Warszawa 2014.
- Radkowska-Walkowicz M., *Doświadczenie in vitro*, Warszawa 2013.
- Radwański Z., *Olejniczak A., Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2017.
- Sokolowski T., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2013.
- Sośniak M., *Funkcje i skuteczność zgody osoby uprawnionej w zakresie ochrony dóbr osobistych*, w: *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska, Wrocław 1985, s. 63–74.
- Stelmachowski A., *Art. 114 [Kwalifikacje podmiotowe przysobabiającego]*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 697–706.
- Strus-Wolos M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2022 r., III CZP 28/22. Gdy dziecko pozywa rodzica o ochronę dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2022, nr 1, s. 93–101.
- Strzebinczyk J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013.
- Suski P., *Działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego jako okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 7, s. 364–366.
- Sychowicz M., *Art. 23 [Równość praw i obowiązków]*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 124–131.
- Sydor-Zielińska A., *Działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia prywatności dziecka*, „Państwo i Prawo” 2019, z. 4, s. 111–123.

- Sydor-Zielińska A., *Rozpowszechnianie wizerunku małoletniego na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, z. 4, s. 79–92.
- Szałajko M., *Prawo dziecka do znajomości swego pochodzenia genetycznego – podstawy prawne oraz wskazania innych dziedzin nauki*, „Rodzina i Prawo” 2014, nr 28, s. 40–63.
- Trybulska-Skoczelas E., *Art. 96 [Piecza nad dzieckiem]*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, s. 701–703.
- Uliasz J., *Prawna ochrona prywatności oraz wolności dzieci w interesie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo” 2020, nr 28, s. 285–299.
- Wicherek P. *Art. 87 [Obowiązek wzajemnego szacunku i wspierania się]*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2021, s. 896–900.
- Wilejczyk M., *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014.
- Zozuła J., *Należyta staranność jako realizacja zasady dobra dziecka i interesu społecznego przez kuratora dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską*, w: *Ius civile vigilantibus scriptum est. Księga jubileuszowa Profesora Adama Olejniczaka*, red. J. Haberko, J. Grykiel, K. Mularski, Warszawa 2022, s. 829–837.
- Żurawik A., *„Interes publiczny”, „interes społeczny” i „interes społecznie uzasadniony”. Próba dookreślenia pojęć*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, z. 2, s. 57–69.